

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
k. 40; za odrośnienie do domu de-
placa się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kar-
terze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie r. nr. 8.
(w tem miesiącu się już opłata pe-
riodowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90,
czas na opakowanie i ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie półrocznie i kwartalnie.
Należy pamiętać nadpisanie do
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Klemensa Papieża.
Jutro: S. Jana od Krzyża Wyznawcy.
Czwartek: S. Katarzyny Panny Męczenn.
Piątek: SS. Konrada i Piotra Aleks. W.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 36
Zachód " " 3 " 57.

Długość dnia god. 8 minut 21.
Ubyło " " 8 " 14.

Sobota: S. Barbary Pustelnika.
Niedziela: SS. Rufa M. i Mansfeta.
Poniedziałek: S. Saturnina Męczennika.
Wtorek: S. Andrzeja Apostoła.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu wczorajszym, w kościele Ś-go Ducha, przy ulicy Mostowej, rozpoczęło się o godzinie 9-tej Nabożeństwo żałobne za zmarłych braci i siostry z bractwa Opatrzności Boskiej.

Wspaniale przybrany katafalk wystawiony na środku Kościoła otoczony był mnóstwem gorejącego światła.

Po odśpiewaniu ekwencji JX. Chelmiński, wikariusz miejscowy, odprawił przed Wielkim Ołtarzem Wotywę, w czasie której bracia i siostry wyżej wspomnianego bractwa asystowali z zapalonymi świecami w ręku. Po skończonej Wotywie tenże sam Kapłan wszedłszy na ambonę przemówił do obecnych wystawiając im ważność takiego żałobnego Nabożeństwa i zachęcając do wytrwania nadal w modlitwie za zmarłych swych braci i siostry w Chrystusie i do przekazania tegoż swym następcom.

— Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów i na przedstawienie przez Ministra Drog Komunikacji wstawienia się Głównego Naczelnika kraju, 9 października roku bieżącego, Najmilszemu raczył udzielić dyrektorowi kolei żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, szlachcicowi *Findeisenowi*—order św. Anny 2-jej klasy, za wzorowo-gorliwą i pożyteczną jego działalność w zawiadywaniu pomienionymi kolejami. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

— W obec ciągle podnoszących się cen tak drzewa jak i węgla kamiennego, przemysł nasz kilkakrotnie usiłował zastosować do swoich potrzeb torf, materiał opałowy weale u nas jeszcze nie używany choć dość obficie się znajdujący.

Liczne bardzo próby przekonały o tem, że torf krajowy z pożytkiem można używać do opalania ognisk fabrycznych i przy maszynach parowych.

Pamiętamy sami taką próbę, przed laty kilku w Zakładach Młyna Parowego na Solcu, odbyłą w obec wielu techników i całej prasy. Nie mniej ważną była próba torfu z pogorzeli, odbyta na parochodach kolei Terespolskiej. Wypadkiem tych wszystkich prób była opinia specjalistów, że torf z niektórych miejscowości w kraju naszym pochodzący da się stosować jako materiał opałowy, byleby produkcja tego torfu urządzoną została w należyty sposób.

Znalazło się tedy kilku właścicieli torfowisk, co niezałowali nakładów i wzięli się do systematycznej eksploatacji torfu.

Niestety torf leżał w ceglach bezużytecznie, czekając na nabywców, przemysłowcy tymczasem jakby niedowierzając odbytych próbom, czekali także sami nie wiedząc na co. To ogólne czekanie skończyło się

na tem, że odważni i przedsiębiorczy właściciele torfowisk potracili całe swe nakłady, a niektórzy z nich nawet przypłacili swą przedsiębiorczość zupełną ruiną majątkową.

Zdawało się, że sprawa torfu przegrana na długo zostanie zapomniana. Ale na szczęście tak się nie stało. Tu i owdzie zaczęto dobywać torf na własne potrzeby, szczególnież też w okolicach gdzie lasy są przetrzebione, a dowóz węgla nie możliwy. Zwolna wzięto się też do używania torfu w małych zakładach przemysłowych. W tej chwili zaś dowiadujemy się, że jeden z ogromnych zakładów przemysłowo-fabrycznych, odważył się na zastosowanie usiebie opalania torfem.

W tych dniach p. Konstanty Moes spółwłaściciel fabryk w Chorowcy pod Białym-Stokiem zawarł umowę z p. Władysławem Kosseckim, właścicielem majątku Kowalewskiego, położonego w pobliżu stacji Łapy na drodze Warszawsko-Petersburskiej, o dostawę torfu dla opalania wszystkich ognisk fabrycznych.

W tym celu p. Kossecki urządza u siebie systematyczną eksploatację torfu. Ponieważ jednak koszta przewozu torfu z Kowalewskiego do Chorowcy koleją Petersburską byłyby zbyt wielkie, właściciel tedy torfowisk zamierza całą ilość torfu spławiać, za pomocą rzek i kanału umyślnie na ten cel wykopanego. Wszystkie roboty rozpoczęte mają być z wiosną roku przyszłego.

— Wiele już pisano i rozprawiano o szkodliwym wpływie jaki wywierają na zdrowie kobiet maszyny do szycia nogą poruszane. Obecnie rzecz ta może być dla ogółu korzystnie rozstrzygnięta. Słyszeliśmy właśnie o wynalazku elektrycznego przyrządu, który za wydatkiem od 30 do 40 kop. na dzień, bez hałasu, i wszelkiego niebezpieczeństwa daje siłę pary równą połowie siły jednego konia. Tym sposobem szwaczka przy małym koszcie może zajmować się o ile zechce robotą nie doznając najmniejszego znużenia i bez obawy ciężkich chorób, jakie często praca tego rodzaju za sobą pociągać może.

— Często bardzo zdarza się, że osoby posiadające kapitały w listach zastawnych, trzymają tak bilety jakoteż i spis numerów tychże w jednym miejscu. W razie kradzieży poszkodowany, traci wszelkie dowody, a nawet zastrzeżeń poczynić nie może, gdyż niema numerów zaginionych biletów. Dobrą jest rzeczą trzymać osobno listy, osobno kupony, a także i spis numerów; szczególnież zaś kiedy się listy przewozi. Prócz tego, byłoby pożytecznym aby wkslarze przy wydawaniu świadectw, przy kupowaniu listów, zapisywali numera tychże, gdyż w takim razie niebezpieczajacy się w wyżej pomieniony sposób, może uzyskać potrzebne do zastrzeżenia numera i dowody.

— Pożądana wreszcie nastąpiła reforma w budowie domów w naszym mieście.

Wiadomo, z jak wielkimi trudnościami dla przechodniów i jaką szkodą dla cyrkulacji ulicznej dokonywa się u nas stawianie nowych budowli. Rusztowanie i sztandary zajmują zazwyczaj cały trotuar, a nawet rozszerzone parkanem do rozmiarów placu do lasowania wapna, przechodzą na środek ulicy.

Jakkolwiek, w zamian za to, około parkanów urządza się rodzaj chodnika drewnianego, to jednakże rzadko zeń korzysta publiczność przechodząca, służy on bowiem po największej części za skład cegieł i piasku, zrzuconego wprost z furmanek.

Porą zimową, gdy roboty około budowli są w zawieszeniu, chodniki sztuczne są tak ślizgie, że trudno bez szwanku przejść po ich powierzchni; przytem dla dostania się na nie, należy przejść ze zwykłego trotuaru na środek ulicy, i brnąć w błocie, usuwać się dorożkom i wozom.

Otóż władza budowlana wydała rozporządzenie, aby podczas zimy i jesieni, kiedy roboty około zewnętrznej budowy domów są w zawieszeniu, rusztowania niepotrzebnie zajmujące chodniki były znoszone, a zatem otwierane przejście na ulicy zatamowanej w czasie trwania robót. Tym sposobem znakomicie ułatwia się cyrkulację dla pieszych, spotykających, w ostatnich zwłaszcza czasach gorączkowego wznoszenia się domów, na swej drodze ulicznej ciągle przeszkody, niezbyt przyjemne w czasie pogody, a prawdziwie wstrętne podczas śniegu lub ślizgawicy.

— Ze sprawozdania Cesarzowskiego Warszawskiego Uniwersytetu za rok szkolny 1874/5, widać, że w Laboratorjum chemicznym przy tymże Uniwersytecie, znajdowało się z początkiem rzeczzonego roku szkolnego 637 przedmiotów, wartości rs. 7,564 kop. 99, materiałów na sumę rs. 1426 kop. 76, razem na sumę rs. 8,991 kop. 75. W ciągu roku szkolnego przybyło: z kupna, przedm. 19 wartości rs. 100 k. 56, materiałów na rs. 905 kop. 44, razem na rs. 1,006. Zużyto w ciągu roku sz. materiałów na sumę rs. 1,599 kop. 80. W końcu przeto roku szkolnego w laboratorjum chem. było przedmiotów 656 na sumę rs. 7,665 kop. 55 i materiałów wartości rs. 732 k. 40, czyli razem wartości rs. 8,397 kop. 95.

— W czwartek odbędzie się odczyt p. Korzybskiego. Bilety nań nabywać można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż w roku przyszłym 1876 przedsięwzięte być mają roboty, celem wzmocnienia brzegu Wisły i jej regulacji na przestrzeni 175 wiorst na granicy między Rosją i Austrią.

— Tak więc na pewno pomieści się przy ulicy

KRONIKA TYGODNIOWA.

Ziemia Lubelska po wszystkie czasy rodziła piękną pszenicę, kształtne buraki, cenną wełnę i kilka gatunków kartofli, lecz ani na europejskich, ani na krajowych rynkach nie widywano dotąd jej umysłowych produkcji.

Cudowna roślina, która dojrzałości duchowej nosi imię, oprócz humusu, marglu i pudrety wymaga też i innych materiałów pokarmowych. Ponieważ zaś grunta Lubelskie do dziś dnia podobnej rośliny nie wydały, posądzono je więc o intelektualną jałowość.

Pospieszny to i niesprawiedliwy sąd był, za który obecnie rumienić się nam przychodzi! Ziemia z nad Bugu i Bystrzycy okazuje się dziś nie jałową ale dziewiczą, a jeżeli wycoczywała zbyt długo, to po to tylko, aby z czasem zrodzić olbrzymi!

Słowa te niech posłużą za wstęp do projektu kasy emerytalnej dla oficyalistów lubelskich, a zarazem niech się staną mostem dobrego porozumienia między prasą naszą a hreczkosiejstwem tamtejszem.

Apatja panowie! i obojętność dla interesów ogólnych są szlifierskimi kamieniami na których chętnie ostrzemy języki; lecz każdy czyn obywatelski staje

się ogniem, który rozszerza serca nasze tak dalece, że w nich wszystkie powiaty gubernji Lubelskiej wygodnie pomieścić się mogą!

Po tym wykryzniku przejdźmy do interesów.

Kasa emerytalna ma na celu zapewnić oficyalistom i ich rodzinom pensje dożywotnie po upływie pewnych lat służby. Oficyalista który przebył w obowiązkach lat 15, ma prawo do 20%, ten zaś który przesłużył lat 35, do całkowitej pensji jaką pobierał.

Jeżeli członek emerytalnego towarzystwa ulegnie kalectwu (rozumie się, że nie z winy własnej), wówczas pobierać będzie pensję zależną do ilości lat przebytych w obowiązkach, nie niższą jednak od 20%. W razie śmierci członka który emerytalnie lata wysłużył, wdowa jego i sieroty pobierać będą połowę pensji przypadającej na męża: wdowa do śmierci lub powrotnego wyjścia za męża, dzieci zaś do lat 15-tych.

Przed 50-tych rokiem życia, lub przed upływem 15 lat służby, stowarzyszony nie ma prawa do emerytury.

Fundusze kasy emerytalnej powstają z następujących źródeł: 1-o Jednorazowych składek założycieli, 2-o z procentu 6% od pobieranej pensji przez członków zwyczajnych, 3-o z ofiar i zapisów, 4-o z procentów od sum stowarzyszenia pochodzących.

— Członkami zwyczajnymi stowarzyszenia mogą być: oficyaliści prywatni, służba dworska, miejska i wiejska, czeladź, rzemieślnicy miejscy i wiejscy, którzy

prócz ordynarji pobierają przynajmniej 15 rs. pensji rocznej.

Członkiem założycielem może być każdy, kto jednorazowo na rzecz kasy złoży rs. 30.

Fundusze znajdujące się w kasie, za stosownym poręczeniem mogą być wypożyczone stowarzyszonym, nie mniej jak na 6% rocznie.

Takie są najwybitniejsze cechy towarzystwa, które obywatelstwo Lubelskie chce utworzyć dla swych oficyalistów. Przedstawiono je prasie do dyskusji; otóż jedynymi uwagami jakie porobimy w tem miejscu, będą te, że obywatelstwo podniosło myśl o tyle uczciwą o ile oryginalną u nas, że widocznie gmach pomyślności ogólnej pragnie budować od podstaw i że w końcu zarówno ci którzy projekt utworzyli, jak i ci którzy go poprą, dobrze się zasłużą społeczeństwu.

Pobieżne nawet odczytanie projektu wykazuje jego zalety. Towarzystwo emerytalne Lubelskie przewyższa kasę emerytalną Terespolską tem, że członkom swym udzielać będzie pożyczki, przewyższa zaś Muzeum przemysłowe i rolnicze tem, że zarząd jego nie ma pretensji do nieśmiertelnej egzystencji, i że wku-pne członka założyciela jest 16²/₃ razy mniejsze niż w muzeum.

Twórcy projektu i z tego względu zasługują także na pochwałę, że myśli swoje opublikowali przed wysłaniem ich do zatwierdzenia. U nas bowiem dziwna

Długiej nowy na większą skalę urządzony zakład gastronomiczno - muzyczny - teatralno - ogródkowy. Właściciel tegoż dokładać powinien wszelkich starań ażeby dać Warszawie coś rzeczywiście nowego.

— Pan Fr. Pruszkowski b. Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Łęczycy, otworzyć ma wkrótce Szkołę prywatną, meżką 2wu klasową w Przasnyszu.

— Na posiedzeniu Rady Lekarskiej Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu odbytem dnia 22 listopada po zupełnym ukończeniu egzaminów wyszła stopień lekarza p. Wilhelm Domachowski.

— Opis wyprawy podbiegunowej austriackiej z r. 1872 pod przewodnictwem Weyprechta i Payera odbytej wyjdzie w przekładzie polskim nakładem M. Glücksberga.

— Pięć biała coraz więcej dowodzi zdolności do brukowych oszustw i kradzieży. Niedawno temu o godzinie 2-jej z południa, weszła do magazynu towarów 40kciowych na placu Teatralnym, jakaś w średnim wieku, przyzwoicie ubrana kobieta. W sklepie, na tę chwilę, znajdowała się jedna tylko z pańien sprzedających. Przybyła zażądała za kilka groszy nici i zarazem reszty z rubla. Sprzedająca wydała towar i resztę z rubla, którego wszakże nie otrzymała. Gdy posiadaczka nici zabierała się do wyjścia, sprzedająca spostrzegłszy się, iż nie dano jej rubla, upomniała się o takowy. Lecz w odpowiedzi usłyszała dość niegrzeczne i z uniesieniem wypowiedziane słowa, zapewniające, że rubla jej doręczono. Zanim panna sklepowa mogła przyjść do słowa zmieszana tak beczelnem znalezieniem się, już kobieta oszustka z pieniędzmi tak łatwo nabytemi wybiegła ze sklepu.

— (Art. nad.) Szanowny Redaktorze! Jadąc wczoraj wieczorem po godzinie 5-tej omnibusem zwyczajnym Nr 4, byłem świadkiem następującej okoliczności: Z przodu omnibus był zapełniony. W liczbie pasażerów była jedna tylko pani. Otóż ta, chcąc wysiąść wprost Chmielnej ulicy, w drodze ku stacji placu Sgo Aleksandra zadzwoniła. Konduktor otworzył drzwiczki lecz od strony chodnika po prawej ręce. Gdy jednak owa pani zbyt trudną miałaby przeprawę wychodząc tą stroną omnibusu, (siedziała bowiem tuż przy drzwiczkach z przeciwnej strony), zażądała więc otworzenia drzwiczek z przeciwnej strony. Na to zażądanie konduktor zamknął z łoskotem drzwiczki i jechał dalej. Pasażerka ponowiła dzwonienie — i otwierają się też same co poprzednio drzwiczki — a razem dało się słyszeć oświadczenie p. konduktora, że tedy trzeba wychodzić, bo on od strony ulicy nie otworzy. Wdali się w tę sprawę towarzysze podróży — ale konduktor w tonie opryskliwym zapowiedział, że tam nie otworzy, i że to postanowienie od niego wychodzi. Pani przeto, chcąc nie chcąc musiała przejść zbyt niewygodną drogę ku wskazanym jej drzwiczkom. Otóż Szanowny Redaktorze — chciał bym wiedzieć, czy jest jakie nowe rozporządzenie tego rodzaju wyśiadania. Przypuszczam, iż na ten przepis policyjny dotąd nie natrafiłem. W takim bowiem razie i omnibusy mogłyby być budowane o jednych drzwiczkach! Zachodzi jednak pytanie, dla czego ów brutalny konduktor, gdy zdarzyło się wsiadanie po drodze, — wpuszczał passażera i z przeciwnej strony? Z uszanowaniem J. K.

— Pan Burzyński udowodnił, iż jest rzeczywiście pełnym galanterji... kawalerem! Jego „dziewiczy“ kalendarz w tych dniach właśnie wydany, przekony-

wa o tem najmocniej. Forma tej publikacji, mogącej mieć prawdziwą popularność, jest bez zaprzeczenia celowi; zarzuciły tu tylko można zbytnie rozmachanie się jednego wyłącznie pióra. Rymów dostarczyli pp. Pilecki, Wesołowski i Świącicki — w części prozaiicznej spotykamy prócz szkiców p. Przyborowskiego i Pileckiego, nader cenną rzecz Dra Chmielowskiego: „Słówko o kobiecie, jej wykształceniu i zarobkowaniu.“ Zwraca także na się uwagę rzecz p. Jana Jeleńskiego p. t.: „Dzisiejsze czytelnictwo kobiece.

„Kalendarz dla pańien“ może więc mieć prawdziwe powodzenie, czego mu życzymy. Oby się znajdował we wszystkich buduarach i... wszystkich podstryszach zarazem.

— Dowiadujemy się, że nakładem spółki księgarzy w Warszawie mają wkrótce wyjść dzieła Klementyny z Tańskich Hofmanowej. Kierunek literacki wydawnictwa objęła Gabriela (Narcyza Zmichowska).

— Niedawno przy zwłokach dziecka jednej z tujszych poważnych rodzin izraelskich chciano postawić krzewy w okół katafalku. Zwłoki wystawione były w domu pogrzebowym. Życzenie to rodziców, objawili dwaj członkowie rodziny, z których jeden był a drugi jest dotąd jeszcze członkiem zarządu gminnego. Strona jednakże zachowawcza, położyła „veto“ i dwaj wnioskodawcy cofnąć się musieli. Opór zachowawczych, dziwnym wydać się musi w obec zwyczaju okrywania kwiatami zwłok rabinów, praktykowanego za granicą. „Izraelita“ rozpisuje się także nad tym faktem i uwidocznia dosadnie zastój ortodoksji.

— (Art. nad.) — Szanowny Redaktorze! W Nr 58 „Ogniska domowego“, wartykule pod tytułem: *Gemmy i Kamee*, autor robi uwagę, iż bardzo byłoby rzeczą ciekawą wiedzieć jakich emblematów używali niektórzy wielcy ludzie Grecji i Rzymu na swych pieczęciach, a między innymi i August Cezar. Ośmielam się zatem przypomnieć, że August w początkach panowania używał tak w edyktach publicznych, jak i w listach prywatnych, pierścienia czyli pieczęci z wyobrażeniem *Sfinksa*; w późniejszych czasach twarzy Aleksandra Macedońskiego, a w końcu własnego oblicza wyrzeźbionego na twardym kamieniu przez Dyoskorcyda greka. Też samej pieczęci używali i następni monarchowie z domu Cezarów. — Z uszanowaniem Józef B.

— W Kaliszu dr. Franciszek Czajczyński otwiera lecznicę dla chorych przychodnich niezamożnych, za opłatą 15 kop. od porady, której oprócz niego udziela dr. Raczyński codziennie od godziny 11-tej do 12-tej rano.

— Biedną Pragę ignoruje i lekceważy nawet „biuro posłańców.“ Mimo kilkakrotnego dopominania się, aby dla osmnastu tysięcy mieszkańców znalazł się tam choćby jeden czerwono-znaki pachotek, biuro na żądanie to najsluszniejsze, odpowiada milczeniem. I dziwna rzecz dlaczego? Wszakże posłańców nie brakuje zapewne, a nie jeden z wysiadających całemi dniami przed tą lub ową cukiernią, mógłby więcej nierównie zarobić, obrawszy sobie locum gdzieś w bliskości Terespolskiej lub Petersburskiej kolei.

Jeżeli idzie o wielkie kursa, toć przecież i cena takowych jak wiadomo jest wyższa. Jeżeli wreszcie biuro posłańców uważa Pragę za... zero, to czyby nie można posyłać choć po paru komisjonerów na wszyst-

panuje choroba. Miewamy ładne i użyteczne projekta, lecz boimy się ich ogłaszać, tak jakby zamiary ucziwe i do podniesienia ogólnego dobrobytu służące były występkiem, który do kozy prowadzi.

Śmieszne i szkodliwe obawy! Zrozumiejmyż raz wreszcie, że nie wolno robić tego tylko co się prawu sprzeciwia, wszystko zaś inne robić można i należy publicznie i mówić o tem na całe gardło, ażeby wszyscy dobrze słyszeli, uczyli się i krytykowali; taka bowiem tylko metoda najospalszych i najchurliwszych do działalności zachęci.

Lecz na co się zdały upomnienia podobne u nas, gdzie do dziennikarskich choćby najsluszniejszych uwag ludzie w ogóle małą przywiązują wartość. W Ameryce to zupełnie co innego! Świadczy o tym jedna z autorek naszych, której listy o szpetnych stronach obyczajów amerykańskich tak dalece oddziały na yankesów, że ci pragną na gwałt zburzyć dzisiejszą swoją konstytucję, a utworzyć nową z tych tylko paragrafów, które szanownej podróżniczce naszej trafiły do gustu.

Nie domyślamy się, jakie mianowicie będą owe reformy do zbawienia Stanów Zjednoczonych nieodbitnie potrzebne, przypuszczamy jednak, że „oddawanie pełnych szacunku ukłonów damom“, i — „używanie fraków na wieczorach tańczących“ zajmą najpierwsze miejsca. Gdybyż się choć na tem skończyło!

Aż tyle obroku duchowego znaleźliśmy w projek-

cie nowej kasy emerytalnej, który ogłosił naprzód „Kurjer Lubelski“ a za nim „Gazeta Warszawska.“ Przy okazji wyznać należy, że ostatni ten dziennik od pewnego czasu ożywił się niepospolicie i że artykuły wstępne, jakie dosyć często pomieszcza, zarówno ze względu na treść jak i na gruntowność wywodów zasługują na szczerze i zupełne uznanie.

Mówiąc tak, nie chcemy bynajmniej twierdzić, aby na nowym słońcu naszym nie było tu i owdzie plamek. Trafiają się one bowiem.

W Nr 255 w artykule naczelnym „Gazeta Warszawska“ utrzymuje (i do tego pismem tłustem), że u nas produkują w kraju od 1,400,000 do 1,700,000 pudów surowcu, podczas gdy w Nr 253 przez toż samo pismo zacytowanych wypływa, że u nas produkuje się rocznie 2,700,000 pudów surowcu, — 1,479,000 pudów żelaza kutego, a 84,000 pud. walcowanego....

Błąd to gruby, przypisać go jednak można omyłce drukarskiej, co na nieszczęście zbyt często miewa u nas miejsce; — lecz w Nr 255 kryje się jeszcze inny grzeszek.

Autor artykułu przyznaje, że żelazo nasze nie mogłoby współzawodniczyć z angielskim i cieszy się, że wysokie cło na niektóre gatunki żelaza pozwala rozwinać się przemysłowi miejscowemu. Jaką ekonomiczną wartość mają podobnie gospodarskie poglądy na sprawy tego świata, pomijamy, ale pominąć nie możemy popierającego je dowodu. Cło od puda su-

kie przychodzące osobowe pociągi. Często na stacji np. kolei Terespolskiej jest brak dorożek, posłańcy więc w takim razie bardzo by się przydadli.

Cóż biuro posłańców na to?

— Pan B., znany nam dobrze, uskarża się, iż w pewnej owocarni na Nowym Świecie, postąpiono z nim nierzetelnie. Kupując winogrona dał pan B. banknot pięcio-rublowy, zdano mu drobnymi z rubla. Przy natłoku zapomniał p. B. o reszcie i wyszedł, lecz na drugi dzień spostrzegłszy pomyłkę dopominał się o takową. Nie mogąc zastać właściciela owocarni dopominał się kilkakrotnie, zetknawszy się z nim nareszcie... otrzymał odmowną odpowiedź, mimo iż właściciel owocarni nie mógł go o zmyślenie faktu podejrzewać.

— (Art. nad.) Szanowny Redaktorze! — W tych czasach przybyłem do Warszawy dla załatwienia interesów. Między innymi, udałem się do jednej z księgarń tujejszych, po odbiór abonowanych ostatnich tomów dzieła Kaczkowskiego. Właściciel dał mi trzy tomy i dopiero po reklamacji z mojej strony przypomniał sobie, że są jeszcze dwa i takowe mi wręczył. Za te pięć tomów, zapłaciłem według żądania pięć rubli. Cena ta wydała mi się za wielką i rzeczywiście przekonałem się, że zapłaciłem w dwójnasób. Wróciłem się więc do mego dostawcy, który dopiero po stanowczem z mojej strony obstawianiu, zwrócił mi rs. 10. Drugi wypadek bardziej nieprzyjemny, spotkał mnie w jednej z lecznic. Wstąpiłem tam z córką dla porady, a doktorowi oprócz ceny za bilet zapłaciłem rubla. Przyszedłem według żądania doktora nazajutrz. Dostałem Nr 1 biletu, lecz pomimo to czekałem na przyjęcie blisko pół godziny. Pan doktor miał u siebie kolegę, z którym wesoło gawędził przy uchylonych drzwiach. Zniecierpliwiony czekaniem zapukałem lekko do drzwi. Wtedy wyskoczył młody ów doktor i rozgniewany wskazał mi przedpokój, mówiąc, że tam powinienem oczekiwać. Składam więc rs. 1 do rozporządzenia redakcji z tą intencją, żeby mnie podobne powyższym nieprzyjemności nigdy nie spotykały. — M. S. Obywatel z Pułtuskiego.

— Panu K. B. — Niech K. C. zaprzecza prawdzie a używa sztuczek; nauczył się tego od P. T., któremu służył długo.

— Sprostowanie. — We wczorajszym Kurjerze mylnie wydrukowano nazwisko jednego z nowo zatwierdzonych kandydatów prawa, zamiast Adam Wielowiejski, powinno być: *Wiesław Adam Wielowiejski*.

— W dniu 28 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 10-tej z rana, zaraz po ukończonej Wotywie, w kaplicy Literackiej, odbędzie się w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 56 (370) Ogólne posiedzenie Członków Archi-Konfraterni Literackiej, delegacyjnem zwane; na którem Delegacja rachunkowa zdawać będzie sprawę z czynności rewizyjnych przez siebie za ubiegły rok ekonomiczny 1874/5 dokonanych. — Na posiedzenie to Seniorowie JW. Protektorów i szanownych Współbraci uprzejmie zapraszają. (1—2)

— Zarząd 8-ki Połączonej Pracy Kobiet składa podziękowanie JW. *Rózy Kronenberg* za legat ofiarowany przez nią w celu powiększenia kapitału oszczędności stałych pracowni 8-ki oświadczając, iż takowy w księgach naszych zapisany został jako legat Imienia Ofiarodawczyni.

rowcu wynosi pół kopiejki, a od żelaza kutego 12 kopiejek. Opierając się na powyższym poglądzie gazety, należałoby mniemać, że ilość wprowadzonego surowcu powinna być większą od ilości kutego żelaza, tymczasem zaś z przypisku dowiadujemy się, że do całego państwa sprowadzono tylko 1, 6 milionów pudów surowcu, a 3,6 milionów pudów żelaza kutego.

Sens moralny jest taki, że do rozwoju pewnej gałęzi przemysłowej system protekcyjny nie wystarcza i że pisma nasze które w ostatnich czasach dość ogólnie poczynają na protekcje i zakazy chorować, lepiej zrobią jeżeli materji tej zupełnie poruszać nie będą. Inaczej bowiem z rozumowań ich wyskoczył może taki dziwoląg, jak np. ten, że dla podniesienia litografji krajowej należy obłożyć cłem wyroby litografowane zagraniczne.

Filantropowie i publicyści nasi mają najsluszniejszą prawo turbować się o los tanich kuchni. Biedaczki te poturczyły się nieżartem: nie zdążywszy bowiem pokryć dawnego deficytu wpadają w nowy wynoszący około 108 rs. miesięcznie. Zarząd twierdzi, że aby 11sto i 12sto kopiejkowe obiady mogły pokrywać koszta, potrzeba najmniej 400 stołowników na jedną kuchnię. Do cyfr tej obecnie jest dość daleko, publicyści więc radzą, aby *proszącym o jałmużnę* zamiast pieniędzy dawano marki na obiady!

Przypuszczam, że ciż sami panowie zaproponują

† Dnia 24 b. m. we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Stanisława Wrońskiego, odprawione będzie o godzinie 9-tej z rana Nabożeństwo żałobne w kościele N. Marji P. na Lesznie, na które pozostała wdowa z córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 25 t. m. t. j. we czwartek, w kościele S. go Antoniego o godzinie 10 z rana, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Marji z Szajowskich Du Bencheł. Córka na takowe pobożnych zaprasza. —17650—

† W dniu 25 b. m., t. j. we czwartek, w kościele na Powązkach, odbędzie się o godzinie 11 z rana żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. Doktora Xawerego Rakowskiego, oraz córki jego s. p. Marji z Rakowskich Sawickiej, a następnie przeniesienie zwłok tychże do grobu rodzinnego; na które pozostała rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —17,633—

† S. p. Leopold Wąsowski, Aptekarz w Łyszkowicach, zmarł tamże dnia 16 b. m., osierocając pozostałe: żonę i córkę. — Pogrzeb nastąpi dnia 19 b. m. na cmentarzu w Pszczonowie. — Przy oddaniu tej ostatniej chrześcijańskiej posługi przez szanowne Duchownictwo parafjalne, mieszkańcy Łyszkowic, bez różnicy stanu i wyznania towarzysząc smutnemu obrzędowi, dowodnie okazali, iż ocenili cichą pracę i przymioty zmarłego. — Pokój jego duszy. —17,616—

Wiadomości Polityczne.

Rozprawy budżetowe w sejmie peszteńskim dały nowe zwycięstwo rządowi p. Tiszy, który dziś urokiem swego imienia zapominać każe Węgrom o starym Franciszku Deaku, niegdyś sterniku i wybawicielu narodu. Jak zwykle bywa kiedy dzielniejsza osoba zabierze się do pracy, tak i teraz przy wstąpieniu Tiszy do rządu, w którym on od samego początku był rzeczywistym przywódcą, nagromadziło się wielu niechętnych, przeciwnych i wręcz nieprzyjaznych ministrów. Ci wszyscy, jedni z dobrą, drudzy ze złą wiarą opór mu na drodze stawiają. Nie byłoby sławy gdyby nie było jej ciemnej strony i zawiści, nie byłoby natury ludzkiej — gdyby nie te zgorzkniałe, a niewytłomaczone gniewy, jakie budza każda wyższa osobistość, wybijająca się nad poziom lichego mirmidoństwa w szeregach, a lepiej powiedzmy, w tłumach opozycji — porządnej bożym organizacji tam niema, — znajduje się wielu takich nieprzyjaciół Tiszy, powodujących się tylko ślepą zawiścią. Są jednak i nieprzyjaciele jego myśli, jego zasady rządzenia Węgrami, nie intryganci, nie prawdziwi przeciwnicy polityczni. Wśród pierwszych najzbiegliwszym jest Lonnyay, który przez lat kilka ministrował po Andrassym nabywając z „dobrem państwa“, a korzyścią kieszeni własnej rozmaite majątki ziemskie. W tłumie drugich wzbija się nad innych Senyay, człowiek przekonani zachowawczych a uczciwych dążeń.

Węgry cierpią tak jak wszystkie inne państwa, z wyjątkiem Serbii, chroniczną chorobą deficytów. Zły stan skarbu i niemożność zaradzenia spowodowały upadek gabinetu Bittona. Nadzieja oparcia gospodarstwa państwowego na nowych zasadach przywodziła obok innych pobudek, bardziej politycznej natury wytworzeniu się koalicji liberalnej na wielką część roku bieżącego, z której to koalicji wypłynął rząd dzisiejszy najpierw pod nominalnym naczel-

nictwem Wenkheima, a obecnie pod jawnym i rzeczywistym sterem Kolumana Tiszy zostający. Nadziei tej jasno nie sformułowano, nie przeniesiono jej na tło rozumowe pewnych ściśle określonych zamiarów, nie ujęto jej w projekt urzędów nowych któreby zle dotychczasowe usunęły. Oświadczenia jednak wstępne Tiszy, rozwinięty później plan finansowy młodego męża stanu Szella, jakkolwiek w ogólnikach zamknięte, pozwały wróżyć dobrze w działalności gospodarczej nowego gabinetu. Minister Szell ułożył wreszcie bardziej szczegółowy wykaz przychodów i rozchodów państwa, w którym obliczając deficyt na rok 1876 na 8 milionów guldenów, postawił taką kombinację aktywów z pasiwami, iż przy niej w r. 1878 Węgry żadnego nie miałyby już deficytu i znalazłyby się w możności wypełnienia swych zobowiązań, nie potrzebując uciekać się do nowych pożyczek.

Dnia 19 b. m. właśnie zakończyły się cały tydzień trwające rozprawy nad budżetem Szella. Ta przeciągłość rozpraw wskazuje wielkość przeszkód, na jakie rząd przy przeprowadzeniu swego planu natrafił. Przeszkody te stawiła mu opozycja, którą na dwa działające żywioły rozłożyć można. Jedni nie dopominając się zmiany w zasadach naczelnych, uważali, że w ich granicach możnaby lepszy plan gospodarczy ułożyć; krytykowali budżet, wytykając w nim zbyt małe oszczędności, a zbyt wielkie przewyżki w dochodach, przez co i deficyt zdaniem ich za nisko obliczony być musiał. Drudzy nie zrzekając się roztrząsania budżetu w jego wewnętrznym układzie, owszem krytykując go ostro, nie na te krytyki jednak, ale na momenta po za budżetem leżące, na potrzebę wielkiej zasadniczej reformy skarbowości nacisk kładli. Nie z nowym budżetem, ale z nowym zupełnie programem rządu skarbowego przyjąć byli powinni ministrowie przed Izbę, twierdził ten odcień opozycji. Trzy głównie nowości zalecali jego mówcy: opiekę nad stanem średnim, mieszczańskim, nad drobnym przemysłem, oddzielenie się celne od Austrii ustanowienie własnego banku narodowego w Peszcie. Dnia 17 b. m. prezes ministrów Tisza, dnia 18 b. m. minister skarbu Szell zbijali wywody opozycji. Z mowy Tiszy wyprowadzić należy ważny wniosek, że rząd dzisiejszy pomimo to, iż przywódca jego należał niegdyś do opozycji republikańskiej i silnie węgierskiej, nie zgadza się na odłączenie cel węgierskich od przedlitawskich. Co do banku narodowego, to również ministrowie dzisiejsi nie są dla niego przychylnie usposobieni i mają do tego ważne, zaiste powody. Na punkcie cel przyjęcie, jakie spotkało mowę Tiszy na ławach środkowych, daje rządowi pewność, że w razie potrzeby znajdzie za sobą ogromną większość parlamentarną. Odpowiednie ustępy jego przyjmowano oklaskami.

W mowach opozycji, ujmującej się za stanem mieszczańskim, dzisiejszy rząd węgierski znaleźć powinien dla siebie naukę potrzebną na przyszłość. Nie jedną zdrową myśl wypowiedziano z tego stanowiska. Mowa Edmunda Steinaeker w d. 17 b. m. godna jest odczytania. Czy przez wydzielenie osobnego terytorium celnego czy też w inny jaki sposób, w tych lub owych warunkach, jasną jednak jest rzeczą, że rząd postarać się musi o podniesienie przemysłu. Z pustego nikt nie należy, trzeba mieć z czego czerpać, aby czerpać. Opieka nad małym mieszczańskim, ułatwienie drobnego przemysłu — jest jedną z tajemnic dobrobytu francuzkiego. Źródłem bogactwa jest tylko

praca: tam tylko gdzie się praca trwale zorganizuje, gdzie się na najszerzych oprze podstawach, jak najwięcej energii indywidualnych około siebie ześrodkuje, — państwo spokojnem o byt swój materialny być może. Znajdzie ono zawsze gotowy grosz na potrzeby zwykłe, znajdzie kredyt w potrzebach nadzwyczajnych.

Dnia 18 b. m. Ghiczy prezes Izby deputowanych uznał rozprawy ogólne nad budżetem za ukończone, a nazajutrz deputowani przystąpili do głosowania imiennego nad budżetem. Okazało się 265 głosów za, 60 przeciwko; 111 deputowanych nie przyszło na posiedzenie. Z rządem głosował cały środek zajmowany przez stronnictwo liberalne z lewego środka Kolumana, Tiszy i Deakistów wytworzone, oraz deputowani kroaccy; przeciwko rządowi — oba skraje opozycji: prawy i lewy, nadto Sasi siedmiogrodzcy. Po głosowaniu lewica zażądała posiedzenia tajemnego: uczyniono jej zadość i przy drzwiach zamkniętych zaczęto wyrzucać Ghiczemu stronnictwa niechęć jaką rzekomo podczas rozpraw okazywał mówcom lewicy, odbierając im głos przed czasem i bez powodu. Ghiczy odpowiedział mową pełną godności i dobrze przyjętą przez wszystkie stronnictwa, — uszanowaną przez samych nawet autorów interpelacji. Głosowanie piątkowe daje rządowi pewność utrzymania się w budżecie projektowanych przez niego nowych podatków, co nareszcie przedstawia dlań najgorętszy interes.

P. S. — Izba niższa sejmku węgierskiego rozpoczęła d. 20 b. m. szczegółowe rozprawy nad budżetem. Opozycja republikańska przez organ dep. Hellfy wniosła projekt podania do tronu o zmniejszenie listy cywilnej. Mówcy liberalni a nakoniec sam Tisza — ten ostatni w bardzo pięknym a stanowczym przemówieniu — projekt zbijali. Ostatecznie odrzucono mocję i utrzymując całkowitą listę cywilną, jednocześnie przyjęto sześć pierwszych rozdziałów budżetu.

Zgromadzenie narodowe w Wersalu wybrało komisję z 15 członów do rozstrząśnienia nowego prawa prassowego, które obudziło na siebie wszechstronne niechęci. W komisji tej pierwszy raz od czasu istnienia reprezentacji wersalskiej 11 republikanów znalazło się obok 4 zaledwie zachowawców. Sam rząd nawet ma już to przokonać, że jego projekt porzeczany będzie w archiwach parlamentarnych. — Odrzucenie jednakże projektu nie wywoła kwestji gabinetowej.

Deposze telegraficzne.

Warszawa dnia 23 listopada, godzina 12

30 minut.

Wiedeń 22-go. — „Polit. Corres.“ dzisiaj powstaje przeciwko pogłoskom o planach i środkach, jakie mocarstwa północne podjąć mają, w szczególności zaś oświadcza, że doniesienia o mniemanem utworzeniu komisji pokojowej i okupacji Bośni i Hercegowiny przez wojska austriackie, należą do rządu bajek.

Konstantynopol 22 go. — Banque imperiale ottomane zawiadamia, że otwarte w skarbie państwowym i w ostatnich czasach przypadające pożyczki będą wznowione a po styczniu zostaną spłacone w ratach miesięcznych dla zapewnienia wypłaty procentu od obligacji długu publicznego.

wkrótce, aby biednym zamiast pieniędzy dawać książeczki abonamentowe np. do czytelnicy p. Jeleńskiego, — ale nie o to chodzi.

Ponieważ, o ile pamiętam, ktoś przed kilkoma laty twierdził, że za pomocą biletów do tanich kuchni można odstraszać od siebie żebraków, nie wierzę zatem, aby środek podobny powiększył ilość konsumentów kulinarno - filantropijnej instytucji. Sądzę nawet, że gdyby w kuchniach tanich pojawiły się osoby z wyżebranymi biletami i odpowiednią powściągliwością, wówczas najniezawodniej dotychczasowi stołownicy ulotniliby się jak kamfora.

Widzimy więc, że lekarstwo ordynowane przez publicystów nie na wieleby się przydało; nie wątpimy jednak, że reforma tanich kuchni jest konieczną i moralną.

Dziś kuchnie te starają się o to, aby wydawać bez względu na najtańsze obiady, dla ludności najuboższej nieście i w tem właśnie leży błąd. Usunąć by go można, wydając obok 11 kopiejkowych, obiady 15-to i 25-cio kopiejkowe, które gotowane nie w wikach zysku, byłyby lepsze od odpowiednich im rekuracyjnych, a tem samem nosiłyby na sobie wysoce filantropijną cechę.

Bieda niekoniecznie chodzi w łachmanach i nie tylko ludzie jadający po 11 kopiejek obiady, zasługują na współczucie. Spójrzmy więc na nieszczęśliwego średniego, przypatrzymy się owym zupkom, mąsk m pieczeniom, cynaderkom it. d. podawanym

w drugorzędnych restauracjach i te zakłady reformujmy, a wówczas powiększy się nasza zasługa w niebie, a na pewno zniknie deficyt w tanich kuchniach!

Gdyby też jeszcze przy tak rozszerzonych i uszlachetnionych instytucjach, wydawano (zgodnie z propozycją Wieku) gorącą a tanią herbatę z rana i wieczór....

Ale ach!... nie mówmy już o tem, — jestem bowiem pewny, że w tej szczęśliwej epoce właściciele kantorów wekslowych z akcjami tanich kuchni rozpocząliby takie operacje, jakie dziś prowadzą z pożyczkami premjowemi, a które znowu ich samych niejednokrotnie doprowadzają do nieporozumień z trybunałami.

Ponieważ rozgadaliśmy się o reformach, zawadzimy więc i o inne jeszcze pola na których takowe odbywają się, lub odbyć się powinny.

Po kilkoletnich lamentach prasy na temat niedoli stróżów domowych, municipalności wreszcie wysadziła z łona swego komisję do zrewidowania mieszkań tychże stróżów. Przy okazji tej piękne zapewne rzeczy zobaczą panowie deputaci, jak: komórki pod schodami, lokale przy śmietnikach i innych schówkach gospodarskich, pokoje bez okien, bez drzwi, a wreszcie i mieszkania zupełnie porządne, którym oprócz przestrzeni i powietrza nie brakuje nic więcej.

Miejmy nadzieję, że stróże nasi doczekają się odpowiednich pomieszczeń — przy odbudowywaniu się

Warszawy, teraz zaś przemówmy słówko w interesie konduktorów omnibusów kolejowych.

Panów tych napadają wszyscy (i ja też), — skutkiem czego w niektórych słabych głowach powstał szczególny zamęt. Część publiki sądzi, że ponieważ omnibusy nie pełnią jak należy swoich obowiązków, więc można tłoczyć się do nich nawet w razie braku miejsca, tudzież palić wewnątrz papierosy, — choć jedno i drugie sprzeciwia się ustawie i naraża konduktorów na kary pieniężne.

Hola *dientlmeni!*.. niezapominajmy o tem, że prawo szanować należy, jeżeli mamy pretensję do cywilizacji. Prawo jakie jest takie jest, powinno jednak być świętem. Każde pogwałcenie jego może spowodować nowy nacisk, a na odwrót szacunek dla niego pozwoli je rozszerzyć, zmodyfikować, a z czasem całkowicie zmienić na lepsze.

Prawo czerzone przez ogół, staje się świętynią, do której wszelka jednostka chroni się przed wszelką samowolą. My o tych rzeczach słabe mamy pojęcie i dla tego też lada blagier, lada dudek strojny w nie swoje piórka, wodzi nas za nos na najrozmaitszych polach.

Tej to samowoli stawiamy energiczny i obywatelski opór, tym dudkom mówmy w oczy, że są dudkami, ale mówmy w imię prawa, które naprzód każdy znać, a powtórze każdy wykonywać powinien.

— Starszy Felecz D. Frenkel, który plombuje i uspakaja ból zębów, przeniósł mieszkanie na ulicę Sto-Jerską Nr 11 do domu tak zwanego: Stary Teatr. 3-7 —17100—

— Reicher udziela lekcje Kalligrafji Dzielna Nr 14. —17354— 2-12

KSIĘGARNIA G. Gebethnera i S-ki

0125

wydawnictwo dzieł katolickich w Krakowie

Nabywszy księgarń W-go Władysława Jaworskiego, wraz z wszystkimi motywami i passywami, mamy zaszczyt upraszać Szanownych Klientów tej księgarńi, którym W-ny Władysław Jaworski, udzielał kredytu, o uregulowanie za- legających rachunków. Wszystkich zaś mających udowo- dzone pretensje do tejże księgarńi, z czasów poprzedniego właściciela, sęby się z niemi

do dnia 1-go Maja 1876 r

zgłosić racyli; po upływie bowiem tego czasu, rzeczone pre- tensje uwzględnione nie będą.

Kraków, w Październiku 1875 r.

2-3 — 16046 — G. Gebethner i Spółka.

ADWOKAT

przybyły z St. Petersburga

udziela porady w sprawach cywilnych i kryminalnych, przy- jmuje interesa dla załatwienia w Inst. Sądowych w Peters- burgu, oraz w sądach mających się wprowadzić podług no- wej organizacji w Warszawie. Zgłaszać się można pod Nr 14 przy ulicy Władzimirskiej, w domu Bersohna na 3 piętrze, każdorazowo od godziny 3 do 6 wieczorem. 4-6-17040-

ZAKŁAD LECZNICZY

D-ra KOHNA,

przyjmuje chorych z chorobami syfilitycznymi, skórno- mi i gardlanymi, tak przychodzących jak i na stałe pomie- szczenie codziennie rano do 10 i od 4 do 6 po południu. Dłu- ga Nr 23. —17594 1-0

WIELKI WYBÓR

KRAWATÓW damskich i męzkich od kop. 50.
MOUCHOIRS de Poche, po kop. 50.
PLAIDÓW, PARASOLI, SZALI wełnianych i włóczkowych, PASSAMANTERJI i KORÓNEK otrzymał z zagranicy

MAGAZYN

WŁADYSŁAWA LEWITY I S-KI,

róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej.

2-3 — 17485 —

KANTOR

Przedsiębiorstwa Przewozowego,

A. Wróblewski i S-ka

w Warszawie, przy ulicy Trębackiej, Nr 11.

W rozwinięciu zakresu swych czynności, oprócz przewozu towarów, posyłek, bagaży, mebli, fortepianów i t. p. na wszystkie stacje dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze i odwrotnie, Kantor podejmuje się przewozu wszel- kiego rodzaju posyłek i towarów na prowincję, a mianowicie: na trakty: Płocki, Lubelski, Augu- stowski, Radomski i t. d. gwarantując za całość i termin odstawy.. 2-6 — 17300 —

KASZTANY

pieczone gorące,

codziennie od godziny 4 tej po południu dostać można w Handlu

Braci Wróbel.

—17340-6-0

Ostrygi Holsztyńskie

świeże

otrzymał Skład A. Stępkowskiego.

Odwołuje się niniejszem ogłoszeni podane

o Listach Zastawnych

Towarz Kred. Ziemiński, zamieszkałych w dniu 29 Październi- kiego r. b., z domu Nr 1227, przy ulicy Puńskiej, zwrócone bowiem zostały poszkodowanemu. —17576-1-1

Redaktor Herman Renni.

W Drukarni „Kuriera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Ноября 1875 г.

KRAWATY

w jak najnowszych fasonach, oraz **CHUSTKI NA SZYJĘ**, świeżo otrzymane z **PARYŻA**, w znacznym wyborze poleca

M. WIERZBOWSKIEJ.

3-0 — 17253 — przy ulicy Wierzbowej Nr 2.

Formy Papierowe Paryzkie

oraz

Modele zwane Zefiry,

ułatwiające robenie Sukier, Okryć damskich, według naj- świeższej mody, nadchodzą ciągle do Zabłaju przy ulicy Niszczałej Nr 6, w podwórzu na prawo.—Tamże udzielają się lekcje kroju praktycznym i bardzo łatwym sposobem 5-6 — 16843 —

DYSTYLARNIA PAROWA

Felicjana Jankowskiego,

ulica Marszałkowska Nr 1398/44.

Poleca nowe gatunki Wódek:

Extrait d'Oranges w dwóch gatunkach.

Doppelt Kimmel Nr 0.

Nalewki w różnych gatunkach.

Jak również wszelkie Wódki, Likjery, Araki i Spirytusy.

Sklepy fabryczne znajdują się:

- 1-szy przy fabryce, ulica Marszałkowska Nr 44.
- 2-gi przy ulicy Marszałkowskiej i róg Ohmialnej.
- 3-ci przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Hrabiego Stanisława Petockiego Nr 15/415.
- 4-ty przy ulicy róg Nowomiejskiej i Pod-wala, w Bazarze. —17489-2-15

Magazyn Towarów Bławatnych

Marcusa Stückgold

za Żelazną bramą, 3-ci sklep od Ogrodu Saskiego, w domu Nr 2.

Po powrocie moim z zagranicy, zaopatrzyłem Maga- zyn wszelkimi towarami sezonowymi, jako to:

- Tartany, Szewioty, Cachemire.
- Drap de Dame, Tafeta de lain.
- Drap de Diagonal.
- Rypsy, Pique, Satin double i t. p.
- Materje jedwabne czarne i kolorowe.
- Aksamity Lyonskie i Crefeldskie.
- Szale i Chustki francuzkie.
- Dywany, Serwety, Firanki i Kołdry.
- Kretony na meble, Płótno, Stołowe Bielizny.
- Tartany kolorowe i z złotem.
- Creplisse, oraz Koronki, Tiule i Crepe.
- Retondy; po cenach bardzo umiarkowanych.— Z czem polecam się Szanownej Publicznosci. —17362-1-1

Lekcje Tańców

udzielam po domach i u siebie, pod Nr 412a (nowy 1), róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 4-6-17016 — J. Zuberbier, Art. Baleta.

Dolina Szwajcarska

We Środę dnia 24 Listopada 1875 r.

WIELKI KONCERT

ADOLFA SONNENFELD
(Pottpourri-Abend).

- 1) Uwertura z op. „Yello“, Reissiger.
- 2) „Finstlerleben“, Wale Jana Straussa.
- 3) Wielkie Pottpourri z op. „Tell“, Rossiniego.
- 4) Uwertura z op. „Leatecq“, Auber.
- 5) „Herzensandacht“ śpiew bez słów Levermanna, (solo na waltorni wyk. p. Week).
- 6) Melodiecongress, wielkie Pottpourri Conradiego.
- 7) Uwertura z op. „Sroka Złotiej“, Rossiniego.
- 8) Polones Koncertowy J. Dobrzyńskiego, (solo na skrzyp- ce wyk. p. Schulo).
- 9) Dur i Moll, Pottpourri Schreineru.

Początek o godz. 4 i pół. Cena wejścia 25 kop.

W Niedzielę dnia 28 Listopada 1875 roku

Wielki Koncert

1-1 — 17618 —

Cyrk Leonarda.

Ulica Włodzimir- ska.—D. i s. w. we Wto- rek dnia 23 go Listopada, Wielkie Przedstawienie Towarzystwa pierwsz rędnych Artystów i Komików.

Program przy wejściu po kop. 5.—Początek przedstawienia o godz. 7 i pół wieczorem

Z PŁOCKA

Lewin Zeman z Płocka, wyjechał do Wiednia, Ham- burga, Berlina i innych miast zagranicznych, dla sprowa- dzenia Towarów do składu otworzył się mającego w Ploc- ku w domu własnym, d. 1 Stycznia 1876 r.

MAGAZYN

Mebli i Luster, Maszyn do szycia, oraz innych towarów. 2-3 — 17358 —

Ktoby z PP. Handlujących, lub prywatnych osób

mający Piwnicę z Winami,

chciał mieć takową uregulowaną, zechce zgłosić się do Składu Kapsli A. Skalińskiego, Hotel Angielski, gdzie wskażą człowieka zawodu handlowego, który specjalnie zajmuje się gatunkowaniem win, klarowa- niem, ściąganiem i wszelką około nich robotą. Dłu- goletnia praktyka w znaczniejszych handlach tak w kraju jak i za granicą, a przeto gruntowna znajo- mość, dają najlepszą rękojmią dla interesantów. —17801-1-6



Winogrona Badeńskie

świeże, Flondry olbrzymiej wielkości, Buck- lingi, Szproty i Śledzie Żososłowe, poleca Handel Win i Delikatoszów

Ign. Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyżą Nr 404/6. —17582-1-1



OSTRYGI

OSTENDZKIE

Ryby Soles, Turbuot Homary i Pajaki morskie, poleca Skład

A. STĘPKOWSKIEGO.

—17800-1-3

WIELKI TEATR.

Dziś: 1sze przedstawienie Włoskiej Opery. Aida (Ab- zawieszony). Jutro: Aida:

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: W Jesieni. Akrobata. Il Baccio. Jutro: Pozytywni.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 23 Listopada 1875 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs. — k. —	—	—	—	—
Pruskie talary w biliet. rs. — k. —	—	—	—	—
Austr. flor. w bil. k. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kup.)	95	95	95	65
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	95	95	65
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	93	60	93	30
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	90	20	89	90
Listy Zastawne n. Warszawy I s.	89	10	89	20
„ „ „ „ II s.	82	25	81	95
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	100	—	99	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	221	—	217	—
Now. Ros. poz. prem. z r. 1864	211	—	—	—
„ „ „ „ estempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1863.	211	—	—	—
„ „ „ „ estempl.	88	—	—	—
Akce Drogi ż. War.-W. za sztukę	75	—	—	—
Akce Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	158	50
Akce Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	119	—	118	—
Akce Dr. żel. War.-Terespols.	284	—	—	—
Akce Banku Handl. War. rs. 250.	255	—	—	—
Akce Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akce W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	—	—
Akce kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	104	50	100	50
Akce T. Łazienek i Łazni rs. 100	—	—	—	—
Akce W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akce W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akce „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akce „ „ „ Dobrześlansk 500	—	—	—	—
Akce Lipep Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—
5/8 Listy zastawne rossyjskie	104	50	103	50
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 167 1/2	—	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 191 1/2	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych k. 209 1/2	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 72 1/2	—	—	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 67 1/2, rs. 111 k. 37 1/2	—	—	—	—
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 51 rs. 7 k. 49	—	—	—	—
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 90 k. 22 1/2, rs. 89 k. 92 1/2	—	—	—	—
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 93 k. 40 rs. — k. —	—	—	—	—
Akce Banku Handl. w Łodzi rs. — żądano rs. — płać	—	—	—	—

Cena okowity dnia 21 listopada

78% z akcyza 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro — 641-642, 6

Pojedyncza szynkarska garniec 213 1/2 214.

szynkarska garniec do wiadra 100:307 1/4.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw. st. 3

Wydawca Gustaw Gebethner.

Redak. Dodatek

Niniejszem mam honor oznajmić **Szanownej Publiczności** że otworzyłem przy ulicy **Wierzbowej** Nr 613, nowy 4, w b. Hotelu Angielskim:

KSIĘGARNIĘ I SKŁAD NUT

pod firmą:

HENRYK TRENKLER.

Księgarnia moja zaopatrzona jest: w wyborowy zbiór najświeższych utworów literatury we wszystkich językach i gałęziach **wszachwiedzy**; w dzieła **Klasyków i Postów** w różnych formatach i oprawach; w ozdobne **Książki upominkowe**; w nader liczny dobór **dzieł dla dzieci i młodzieży**, **Książek do nabożeństwa** w oprawach od najtańszych do najzdobniejszych, **Przewodników podróży**, **Mapy**, **Atlasów i Globusów** i w bogaty asortyment **nut muzycznych**. **Przenumerata pism krajowych i zagranicznych**, **zamówienia i obstalunki** na książki i dzieła periodyczne, oraz wszelkie **zlecenia** w zakres księgarski wchodzące przyjmowane i załatwiane będą z pośpiechem i skuratnością. — Z uszanowaniem **H. TRENKLER.** 4-12 — 17303 —

Nakładem Litografii i pod kierunkiem **Leopolda Szyllera** Nowy-Świat Nr 52, wychodzi **Szkoła pięknego pisania**, w sześciu zeszytach. Złotami jej są: a) metodyczne stopniowsnie; b) wzór na każdej stronie; c) ćwiczenia mechaniczne, obok czego zostawiono miejsce dla samodzielnej wprawy, Cena zeszytu kop. 7. Wyszedł zeszyt 1 2 i 3. 4-6 —13468—

PRENUMERATE
na rok 1876

na wszystkie bez wyjątku gazety i czasopisma w języku rosyjskim wychodzące przyjmuje

AGENTURA
Russkiego Handlu Księgarskiego
W WARSZAWIE,
przy placu Ś-go Aleksandra w domu Fuchsa mieszkania Nr 9.

- Tamże są do sprzedania:
- 1) **Zbiór postanowień o Cenzurze i Draku**, podręcznik niezbędny dla drukarzy, litografów, fotografów, księgarzy i w ogóle dla wszystkich wydawców i redaktorów. Cena **Rs. 1 kop. 50.**
 - 2) **Ustawy Sądowe** dla Gu' eracji Królestwa Polskiego. Cena z przesyłką **Rs. 4.** 14-0 —16859—

Księgarnia i Skład Nut
GEBETHNERA I WOLFFA
Krakowskie-Przedmieście, Nr 15
otrzymała na skład główny:
Czytania religijno-moralne

napisane przez
Felikę Eger,

Jest to krótki zbiór 62 tekstów Pisma Ś-go, z których naukę życia i obowiązków czerpać możemy. Czytania te mają na celu zastąpienie rozmyślań zbyt trudnych dla wielu umysłów i usposobień.

Cena powyższego dzieła kop. 75.
Też autorki. **Katechizm dogmatyczno-historyczny**, dzieło uzaane za najlepszy przewodnik nauki religijnej w wyższej domowej edukacji.
Cena egzemplarza rs. 1 kop. 50.

Do nabycia we wszystkich znaczących księgarniach w kraju i za granicą. 6-6 — 16584 —

Nakładem Księgarni Sortymentowej i Składu Nut
STOPPELLE & STAN

(dawniej **M. Glücksberga**)

Krakowskie Przedmieście, Nr 7, opuściło pressę dzieło dla młodzieży:
Dzieci Pani Sojeckiej na wakacjach,

obrazki przez Autorkę „Wesołych i ciekawych powiastek”. Cena oprawnego egzemplarza rubli 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20. Znajduje się we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. 2-3 — 17250 —

Dzieło **F. W. Fabera**, pod tytułem:
KREW PRZENAJDROŻSZA
w 25 arkuszach druku, za kop. 65 nabyć można w znaczących Księgarniach. —15244—4-6

Kroniki Rodzinnej Nr 22
wyszedł z druku i zawiera: Listy z podróży A. E. Olyńca XX — O zasadniczych różnicach psychicznych między człowiekiem a zwierzęciem, p. Wł. Dębickiego (dokończenie). — Silva rerum. — Korespondencja z Poznania; z piewiatu Konstantynowskiego. — Wieczory po polewaniu w Żarnowcu p. Leona Potockiego, III. Wiad lit Teorje stylu polskiego p. Józefa Kamocką. — (D datek) Naręczy Ewuni, powieść p. H. J. B. (ciąg dalszy) —17491—1-1

W dniu 13 (25) Listopada 1875 r. w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, o godzinie 10 z rana, odbędzie się sprzedaż nieruchomości Nr 1746 w Warszawie, przy ulicy Książęcej połonowej. Vadjum do licytacji rsr 1,000. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 4247 kop. 93¹/₂. Bliższą wiadomość powziąć można w kancelarji u Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie i u podpisanego Obrony pod Nr 53, przy ulicy Długiej samieszkałego.
Stanisław Gepner Patron. —17583—1-2

MAMKI

młode, zdrowe za świeżym pokarmem, przy ulicy Wspólnej Nr 3, u Akuszerki. —17557—1-1

W komisie Księgarni Sortymentowej i Składzie Nut
STOPPELLE i STAN

(dawniej **M. Glücksberga**),

wyszła kompozycja na fortepian

LES ADIEUX DE TRUSKAWIEC

par

Ant. Wrany.

Cena 45 kop., z przesyłką 50 kop. Znajduje się we wszystkich krajowych Skłalach Nut. 2-2 —17054—

Czy jest djabeł i co robi?

przez Ks. Laporte T. D. Tłómaczył z III wydania Ks. S. S. D. Cena zniżona kop. 30.

Duchownicy i tajemnice ich nauki.

Wyczerpnięte z processu Dra Horsta przez Wincentego Korotyńskiego. Cena kop. 15.

Teorja poezji w związku z jej historją,

opowiedziana przez Antoniego Bączkiewicza, wydanie nowe. Rsr. 1, z przesyłką rsr. 1 kop. 50.

Skład Główny w Księgarni

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71).

Znajdują się również do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 6-10 — 15654 —

Nakładem i drukiem

WŁADYSŁAWA DĘBSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wyszły następujące książki:

Z Dziennika Psychologa wrażenia, uwagi i spostrzeżenia

w ciągu dziesięciu lat spisane przez

JULJANA OCHOROWICZA

Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.

Ustawa o opłacie stemplowej

Najwyżej zatwierdzona 17 Kwietnia 1874.

Cena 15 kop. Z przesyłką 20 kop.

Skład Główny w Księgarni i Składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika. 3-3 — 16374 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Na Jesienny i Zimowy Sezon, otrzymałem

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ.

PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne od rs. 18—26; Sak Palta Jesienne. od rs. 13 22; Palta Zimowe od rs. 14—32; Marynarki od rs. 7—12; Marynarki podszyte barankami. od rs. 15—22; Garnitury Myśliwskie od rs. 17—22; Kurtki do Polowania. od rs. 8—12; Bluzy do konnej jazdy od rt. 6—8; Burki z wyczapajne i Angielskie. od rs. 17—34; Hakeloki od rs. 18—25; Garnitury tużurkowe od rs. 23—32; Garnitury zakietowe od rs. 22—28; Garnitury frakowe od rs. 24—30; Szlafroki od rs. 12—18; Ubioru raane od rs. 12—18; Spodnie jesienne i zimowe od rs. 5—8 k. 50; Palta zimowe dzieciinne od rs. 10—15; Dzieciinne garnitury od rs. 5—8 k. 50; Dzieciinnegarnitur. marynarkowe od rs. 10—12; Kamizelki Liońskie aksamitne po rs. 9; Kamizelki Stuczkowe po kop. 3 k. 50; Dzieciinne Palta obszyte futerkami od lat 3 do 12 i od rs. 4 do 14.

H. SAMET, Krawiec z Wiednia, obecnie ulica Senatorska Nr 22,

vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego.

17372—5—0

Warszawski Rząd Gubernjalny

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż z powodu niedotrzymania umowy, Necha Zaleska, jakoteż Wolfa Blassera i Hersza Sendceza, we względzie przyjętego przez nich zobowiązania się dostawy senny dla wojsk rozlokowanych w m. Warszawie w latach 1875, 1876 i 1877, odbędzie się w dniu 18 (30) Listopada 1875 roku w sali posiedzeń Warszawskiego Rządu Gubernjalnego, nowa licytacja na oddanie tej entrepryzy od d. 1 Listopada 1875 do 1 Stycznia 1878, na rachunek i ryzyko wymienionych osób umowy niedotrzymanych. Zyczący uczestniczyć w licytacji, obowiązani w terminie oznaczonym podać do Urzędu licytacyjnego opieczetowaną deklarację, sporządzoną według niżej zamieszczonego wzoru przy załączeniu na pewno akuratanęj dostawy tymczasowego wadium w stosunku 1/10 części demniemanej summy przedsięwzięcia. Wadium takowe wynoszące rs. 2200, zawierające się powinno w gotowości lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych, według kursu w tym celu ustanowionego, w miejsce tych może być także dołączony kwit kassy Skarbowej, lub dowód Banku Polskiego na złożone tam wadium, przy czem interesowany winien zwrócić na te uwagi, ażeby w kwicie Kassy lub w dowodzie Banku Polskiego szczegółowo wyrażone było w jakich mianowicie wartościach pieniężnych wadium się zawiera.

Ostateczny termin do składania deklaracji, oznacza się do godziny 12 w południe tego dnia, w którym odbył się na licytacja.

Po rozpieczętowaniu przedstawionych w terminie wskazanym deklaracji, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się, którzy takowe podali, głosny przetarg in minus poczynając od cen zaofiarowanych największą korzyść dla skarbu przedstawiających, dla tego też składający deklarację winien osobiście lub przez osobę prawnie do tego umocowaną stawiać do licytacji w czasie oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej, podpisać warunki licytacyjne w dowód, że nie są mu obce. Kto nie złoży w terminie zakreślonym opieczetowanej deklaracji, nie będzie przyjmował udziału w głosnym przetargu.

Deklaracje podane lub nadesłane po upływie rzeczonego czasu, sporządzone nie według wzoru i z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 roku, pisane z poprawkami i skrobakami, oraz cyframi tylko a nie wyrazami, zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnymi niezgodną, takie narazicie, do których nie dołączono dowodu na złożone tymczasowe wadium, albo samegoż wadium w naturze, zupełnie odrzucone zostaną.

Podaje się przytem do wiadomości, iż utrzymujący się przy licytacji dostawca, obowiązany będzie przy zawarciu kontraktu uzupełnić wadium do wysokości 1/5 części tej summy, jaka na zasadzie pewnych danych obliczona zostanie w miarę potrzeby rocznej wszystkich materiałów i stosownie do cen przyjętych przez dostawców.

Warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wydziale Wojskowo Politycznym Warszawskiego Rządu Gubernjalnego, każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 do południa, wyjąwszy dni Niedzielne i świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Rządu Gubernjalnego umieszczonego w piśmiech świadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę senny dla wojsk rozlokowanych w mieście Warszawie, od dnia 1 Listopada 1875 r. do 1 Stycznia 1878 r. po... (wymienić cenę za jaką przyjmuję się dostawę, wypisując takową liczbami i wyrazami) poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom objętym warunkami licytacyjnymi, które znane mi są dokładnie. Kwit Kassy Skarbowej, lub dowód Banku Polskiego na złożone wadium albo też samo wadium zawierające się w gotowości lub takichto papierach procentowych w ilości rs. ... (wyróżnić) załączam przy niniejszem. Wadium to w razie odstąpienia od licytacji, odbiorę sam na powrót.

Miejsce stałego zamieszkania mego (wypisać czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, datę, imię i nazwisko). 2-3 — 17428 —

W dniu 17 (29) Listopada r. b. w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji:

1° O godzinie 1 i pół z południa **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 2503d, położona przy ulicy Wolność, zawierająca łokci kwadratowych około 8029. Wadium do tej licytacji wynosi rs. 800, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 2731 kop. 36 i pół.

2° O godzinie 2 z południa **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 1487 przy ulicy Siennej położona, zawierająca łokci kwadr. 3359. Wadium do licytacji wynosi rs. 1500, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 7429 kop. 75.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w Kancelarii W-go Podpisarza Wydziału II Trybunału Cywilnego w Warszawie, oraz u podpisanego przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 24 zamieszkałego obrońcy. — **Leon Alojzy Rotwand**. Patron. 2-3 — 17345 —

ORWIESZCZENIE.

W tutejsem depozytorium sądowym znajduje się masa pozostałości po Franciszku Gotartowskiem, na któ a rozszcza pretensje panna Kamila Sojecka z Oraczewa w Królestwie Polskiem, i urzędnik magistratu Ignacy Dombrowski z Warszawy, oboje jako prawni sukcesorowie Franciszka Gotartowskiego zmarłego w Janowie w Królestwie Polskiem dnia 4 Października roku 1819.

Wszystkich, którzy do owej masy pozostałości po Franciszku Gotartowskiem równie blizkie lub bliższe pretensje rozszcza, wzywamy niniejszem, by takowe do 31 Grudnia 1875 r. włącznie, niżej podpisanej deputacji sądowej oznajmili. W razie przeciwnym po upływie wyżej oznaczonego terminu, atest, pannę Sojecką i Ignacego Dombrowskiego do rozprządania masą upoważniający, wystawiony zostanie.

Kościelna w Prussach zachodnich dnia 2-go Września 1875 roku.

Król.-pruska deputacja sądowa.

3-3

— 14261 —

MASSA i FARBY PLATYNOWE

w żądanych kolorach,

Wybornie konserwują przedmioty ulegające wpływom atmosferycznym, ciał gryzących kwaasów eta.

Chronią one:

Zelazo od rdzy i nagryzania (doskonale do malowania dachów, maszyn eta. Drzewo od gnicia (kadzie fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach.

Czynią mieszkalnemi lokale przez wilgoć zniszczane.

Są najlepszym i najtrwałszym preparatem do malowania domów i tak dalej.

Broszury objaśniające własności farb platynowych, sposób użycia i wszelkie bliższe szczegóły u

F. Pietschmann.

22-0

— 13486 —

Niecała Nr 3.

Bank Polski,

podaje do wiadomości, że od dnia 25 Listopada (7 Grudnia) do 12 (24) Grudnia r. b. włącznie, wyjąwszy świąta, od godziny 10-ej rano do 1-ej z południa, w domu pod Nr 1751 przy ulicy Nowy Swiat, odbywać się będzie przed Rejentem Zbikowskim głoszą, in plus, licytacja na wyprzedat wia starych węgierskich, a w czasie i innych, oraz miodów, według specyfikacji, która za dni 10 przed sprzedażą może być przejrza a w Kancelarji Banka i u Rejenta, a w dniach sprzedaży na miejscu.

Sprzedaż dokonywana będzie partjami nie mniej jak 10 b telek.

Cheący licytować, po oznaczeniu żądanej partji winien stężyć wadium w gotowości wyrównyujące 1/5 ceny. Kupujący płaci za tychmiast cały postąpiený szacunek i wino zakupione zabiera.

Prezes Banku **T. Baumgarten**.
Naczelnik Kancelarji **A. Rajkacher**.
— 17532-1-3

Niżej podpisana mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż przybyłam w celu udzielenia nauki

Kroju Sukien Damskich

i innych fasonów w 3 lekcjach.

Podajemy się zupełnie wyczerpać osoby nie znające żadnych zasad kroju. **Wypracowanie to techniczne, za pomocą centymetrów i rydelka.** Uczennica po 4 lekcjach kroić może dokładnie. **Cena za ośm lekcji rs. 8, Krakowskie-Przedm. Nr 53.** 5-6 — 16505 — **ZALESKA.**

Guwernantka

patentowana, życzy znaleźć pokój przy jakiej znacznej rodzinie, za lekcje nauk klasycznych, języka francuskiego, albo muzyki wyższej, Nr 37, ulica Ogrodowa u właścicielki domu. — 17312-3-3

OSOBA w młodym wieku przybyła z prowincji, życzy sobie umieszczyć się w domu prywatnym, w którymby mogła mieć opiekę rodzicielską, ulica Aleksandra, Nr 10, w sklepie Wiktoralów. mogąc zająć się gospodarstwem domowym, dozerem nad wszystkiemi, oraz szyćiem bielizny, nieco zna się i na kuchań. — 17607-1-2

PANNY

potrzebne są do Kwiatów, oraz do ryżowych Kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem — tam przyjmują się uczennice. **Wiadomość, Żorawia Nr 1, w prawej oficyinie 1 piętro Nr 2.** — 17574-1-3

OSOBA

która dała zaatek na mieszkanie, ulica Elektoralna Nr 14, mieszkania 21, raczy się zgłosić do Czwartku, w przeciwnym razie takowe komu innemu wynajętem zostanie. — 17537-1-1

Pożanem jest

Dziecko do karmienia.

Pożara tygodniowy. **Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 13/242, u stróżki Antoniejewej.** — 17517-1-1

Potrzebny jest

UCZEN

do handlu win i towarów kolonialnych W. Krajewskiego przy ulicy Piwnej i placu Zamkowego wprost Zamku. — 17586-1-1

Potrzebny jest zaraz

Czeladnik

Introligatorski na prowincje, obeznany ze zloceniem i galanterją, tamze potrzebny jest Walec introligatorski, mały. Uprasza się zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera pod literami A. K. — 17571-1-1

Potrzebna jest zaraz

Panna

uzdatniona do sycia krawieczyzny damskiej, ulica Marszałkowska Nr. 73, mieszkania 25. — 17559-1-3

Potrzebny jest

UCZEN

do czynnej apteki na prowincje. **Wiadomość w Składzie Matejałów Aptecznych J. Mrozowskiego, ulica Miodowa Nr 6.** — 17584-1-3

Potrzebna jest zaraz

MAMKA.

Wiadomość przy placu 6-go Aleksandra Nr 1738, 8 nowy, mieszkania Nr 14. — 17677-1-3

Rsr. 3,000,

potrzebne są na hipotekę domu murowanego w Warszawie. **Wiadomość w cukierni Plocera przy ulicy Śto-Jańskiej, bez pośrednictwa osób trzecich.** — 17955-1-3

Młody Człowiek,

b. urzędnik, oznajmiony z prawem Cywilnem i Policyjnem, posiadający język Polski i Ruski, oraz buchhaleryę, z kaucją hipoteczną, lub w gotówce, poszukuje miejsca rsady domu, lub pensjonata. Interesowani racza zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. A. K. — 17416-2-3

Potrzebna jest zaraz

PANNA

uzdatniona do sycia krawieczyzny damskiej na maszynie do Magazyau E. Billing, ulica Lesano Nr 2. — 17445-2-3

SUBIEKT FRYZJERSKI,

(kawaler), który oprócz wszelkich robót do tego fashu należących, czesze i strzyże, może dostać miejsce stałe od 1 albo 15 grudnia r. b. w zakładzie Fryzjerskim p. A. Krüger w Łodzi. Pensja według umowy. Reflektujący na niniejsze ogłoszenie, racza się zgłosić do pana Ludwika Dałkowskiego przy ulicy Skórskiej Nr 8 w Warszawie, albo wprost do niego pod adresem A. Krüger fryzjer w Łodzi. 3-3-17275-

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Szkatułka mahoniowa,

ociągnięta miedzią, z lustrem, odkrywająca się na trzy części z różkami skrytkami, przyrządami podróżnemi. **Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 20 nowy, w Zakładzie restauracyjnym.** — 17604-1-1

Salopa

lisami podbita w dobrym stanie za 30 rs. do sprzedania, przy ulicy Marjańskiej Nr 4 nowy. **U stróżki wiadomość.** — 17579-1-2

— 18191 —
poszukuję zdelnego
— 17581-1-1

Introligatora.

Wiadomość w Szkiełku H. telu Nr 75. — 17581-1-1

Bardzo tanio!

W pracowni róg Święto Jańskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 27 nowy, stary 113.

wykonywam Suknie i Okrycia damskie, oraz szycie bielizny.

Suknie od rsr. 1 kop. 50 i wyżej. Koszule damskie od 30 kop.; meżkie koszule od 40 k, spódnice białe od 75 kop. — Z uszanowaniem

Walerja Roedler.

— 17603-1-6

Panna Służąca

znająca krawieczyznę, sycie na maszynie, oraz umiejąca czesze, jako też odpowiednia w swiech obowiązkach, życzy przyjąć obowiązek w Warszawie. **Wiadomość: róg Ohmielnej i Zielnej Nr domu 1 nowy, mieszkania 21.** — 17461-2-3

Handel Wina i Towarów Kolonialnych
IGNACEGO JAWORSKIEGO
a) przy rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej Nr 892 b) przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Ohmielnej Nr 1387, polecają prawdziwą karawanową herbatę Mosiewskiej firmy
„Koreszczenko“
— 17620-1-3

Tran Lekarski

tegoroczny, naturalny i oczyszczony, nadszedł do składu Materjałów Aptecznych
J. Mrozowskiego
Magistra Farmacji.
Ulica Miodowa Nr 6 nowy. — 17560-1-8

Kupującym więcej jak jedną maszynę
ustępuje się rabat z ceny.

NOWE

Maszyny Amerykańskie

do pończoch, skarpetek i in-
nych robót bez szwów, jak
ręcznej roboty

Ceny niższe o 10 procent.

Maszyny dają korzystny i prędki zarobek, wyrabiając
dziennie do 8 do 18 par skarpetek.

Królewska Nr 3, gdzie Tivoli, 1-sze piętro.

Na składzie gotowe wyroby wełniane i bawełniane.
Zamówienia na nowe i podróbki.

Bawełny kręcone surowe i bielone, tańsze jak
w handlach o 5 kop. da funcie.

Potrzebne są Dziewczęta do robót.

14-0

- 15050 -

Handlującym odpowiedni rabat.

NA OBECNE DŁUGIE WIECZORY

Zakład Drukarsko-Litograficzny, oraz Fabryka kopert i pudełek galanteryjnych i aptecznych

A. PŁATEK w Warszawie,

przy roga ulic Rymarskiej Nr 5, Leszna Nr 1, istniejącej od lat dawnych
Zaopatrzone w nowożytny **Gry Towarzyskie** następujące:
1-sza. **Loteryjka Zoologiczna** ze zwierzętami kolorowanymi o 12-stu tablic-
kach z opisem gry w polskim, ruskim i francuskim języku, naukowe i zabawne
dla młodzieży i starszych osób. Cena kop. 90.
2-a. **Loteryjka nowo ułożona** na 90 numerów, w każdej tabliczce, każdy
numer co wychodzi, wszyscy stawiają, a jedna wygrywa, jest to bardzo zabawna
gra. w której zająć się może 12 osób. Cena od kop. 60-90.
3-cia. **Loteryjka liczbowa** zwyczajna, z pudełkiem w komplecie, po kopie-
jek 25 i 40.
4-ta. **Arcaby składane** z obsadkami, Szachy z rysunkami po kop. 20 i 30.
5-te. **Abecadło składane** z rysunkami dla zachęty i nauki dzieci po 15 kop.
W powyższym zakładzie znajdują się gotowe koperty listowe i ekspedycyjne,
w różnych gatunkach papieru i formatach, oraz pudełka galanteryjne i apteczne, po
cenach znacznie niższych. Przyjmują się także zamówienia wchodzące w zakres wy-
żej wymienionego zakładu. Dla handlujących odstępuje się stosowny rabat. Wspom-
nione gry sprzedają się w tymże zakładzie, w Składach Papieru, Księgarniach i Ska-
dach Galanteryjnych w Warszawie i na prowincji, po cenach stałych.

3-6 - 17044 -
A. PŁATEK.

TRZECI SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH F. ŁAPIŃSKIEGO,

ulica Długa, dom Zwany Lasockie, Nr nowy 23.

Od dnia 7 Sierpnia r. b., otwarty został w zabudowaniach murowanych Skład
Węgla Kamiennych z krajowej kopalni „Jan“ i z najcenniejszych kopalni Śląskich pocho-
dzących. Żądający dostać mogą z natychmiastową w obecności kupującego odstawa, w nie-
odległej od Składu miejscu nawet jeden korzec węgla w wózkach małych, przez ludzi na ten
cel utrzymywanych za dopłatą po kop. 5 odstawiwszy zamówienia w większych ilościach, jak
najspieszniej odstawiane będą węgle odpowiednią ilością farmanek. **F. Łapiński.**
23-0 - 11018-

Skład Materiałów Aptecznych J. MROZOWSKIEGO Magistra Farmacji.

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tą samą firmą egzy-
stujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy
ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:
Materiały apteczne i przetwory Chemiczne.
Materiały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Masę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum. 8-12 - 15037-

HYDROTERAPJA

Nowe miasto nad Pilicą.
Zakład kąpielowy otwarty w ziole i w lecie, posiada najnowsze przyrządy i urządze-
nia do leczenia hydroterapeutycznego.
Elektryczność, gimnastyka, leczenie ścieśnionem i rozrzedzonym powie-
trzem.
Skuteczne leczenie chorób nerwowych i katarów brzusznych w jesieni i w zimie.
Szczegółowa informacja w **Aptece W go Kucharzowskiego, Senatorska 480.**

Główny skład i wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo
Polskie

Piwa Radzikowskiego,

w Warszawie ulica Marszałkowska Nr 18 A, dom dawniej Maritgo'a
drugi od Zielonego Placu.

Ma za szczyt zawłaścić Szanowną Publiczność i PP. Handlujących, że codziennie
eksportuje tak na Warszawę jak na prowincję, ra butelki i antaki, zaane po-
wstęchnie z swej dobroci Piwo z Radzikowa pod m. Broniem, obdarzone Wielkim
Medalem srebrnym na zeszlórocznej Wystawie Relniczej; zarazem ostrzega pp. ku-
pujących, że Piwo, sprzedawane pod tą firmą i nawet w tych samych butelkach
w rzynkach i pomniejszych składach kupieckich jako Radzikowskie **stanowczo**
jest fałszowane, a oryginalne sprzedaje się w całej Warszawie **jedynie** pod
powyższym adresem. - Niemniej Skład Główny, sprzedaje zwyczajne piwo bawar-
skie, lagrowe i porter odstają na butelki, po cenach jak najumiarkowanych,
o czym na miejscu przekonać się można. Odstawa do domów zasewnia się biorą-
cym nie mniej nad 10 butelek. 3-2-16769-

MAGAZYN MEBLI,

egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego przeniesionym został na ulicę
Elektoralską do domu W-go Rappia Nr 20 nowy. Wielki wybór mebli najśwież-
szych fasonów i dokładnej roboty. **Wszelka gwarancja**

Tamże meble paryzkie rzeźbione z drzewa czar-
nego i orzechowego
6-6 - 17153-

NOWOŚĆ

Łydki Wełniane Trykotowe

Damskie, męzkie i dziecinne
przy niskim obuwiu nader praktyczne

wybór Kamasy wełnianych
Pończoch i Skarpetek bez szwu.

CENY FABRYCZNE.

w Fabryce, Królewska, 23, gdzie Tivoli.
1-sze piętro w korpasie.

3-6 - 17262 -

Poszukuje się wykwalifikowanego, obezna-
nego z nowym systematem i bezżelaznego
GORZELANEGO.
Zgłosić się do Hotelu Rzymskiego Nr 32, do
10 z rana. -17610-1-2

KAMERDYNER,
w średnim wieku, zasługuje dokładnie posłu-
żyć, opatrzonei chludnemi świadectwami, ze
znaczących domów, radto mówiący po rusku
i po polsku, szuka właściwego zajęcia. Inte-
resansi raczą nadesłać swój adres na ulicę
Chmielną Nr 1, stróż Ignacy wskaze.
-17448-2-3

Poszukuje miejsca uzdatnioay
ŚLUSARZ
zarazem i Maszynista. Wiadomość przy uli-
cy Wspólnej Nr 17, w domu pana Bojanow-
skiego, u G. Kowalskiego. -17613-1-1

Do sprzedania:
Konew miedsiana 2-widrows, 2 Balezki do
mierzenia okowity, 2 leje utywaue, żelazne do
Dystylarai, lub gorzelni, w składzie Braei
Geneli, Długa Nr 17. -17682-1-3

DO SPRZEDANIA
2 maszyny do robót pończosznich,
cylindrowe po rs. 35 i rs. 45. ulica Miodowa
Nr 10, w sieni 1 piętro od frontu, na prawo.
-17434-2-3

APTEKA

do wydzierżawienia w bliskości Warszawy.
Wiadomość w Aptece W. Fijałkowskiego,
przy ulicy Nowo Senatorskiej. -17614-1-3

Żądanym jest
Kapitał 8000 rs.
na I Nr hypoteki Dóbr ziemskich, dobrze za-
gospodarowanych, na dobry procent, na rok
jeden.
Do ul. kowania **kapitał od 3000 rs. do**
10000 rs. na hypotekę domu w Warszawie.
Do sprzedania **Plac** w środku miasta i
Dom na 8% czystego, na dogodnych wa-
runkach. - Wiadomość Krakowskie-Przed-
mieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze
schodów na lewo, od 9-10 i od 4-6 w Nie-
dzielę i Święta do 12 rano. -17196-2-3

Jest do sprzedania
SARNA
mająca miesiąc dziesięć, oswojona i dobrze
atrzymana. Wiadomość przy ulicy Chmielnej
Nr 5. Stróż wskaze. -17475-2-3

Nowo-założony został
Skład Węgla i Brzewa,
przy rogu ulic **S-to Krzyżkiej i Włodzi-
mierskiej,** sprzedaje na korce i pudy, ga-
tunki wyborowe, odstawa natychmiastowa. -
Ceny niższe. -16285-10-24

INSTRUMENTA RYSUNKOWE.

Reiseceigi dla młodzieży szkolnej, jak również Reiseceigi z kompletami większemi, a nawet z kombinacjami bardzo bogatemi, poleca podpisany mechanik jako specjalność z tem nadmienieniem, że wszelkie zakupione instrumenta nie są wydawane z zakładu, póki osobicie przez podpisanego nie zostaną wyregulowane i wypróbowane, za co mam honor upraszać Szanowną Publiczność zwrócić na to zapewnienie swoją uwagę.

GUSTAW GERLACH, Mechanik i Optyk,

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 21.

1-10 — 17517 —

Do sprzedania:

Obrazy olejne Aquarelle, Guasze, obcych i Polskich mistrzów, jak **Smuglewicza, Norblina,** i rzadziej piękności miniatury portret Stanisława Augusta, Szychy i Litografii rozmaite. Ulica Ciepła Nr 4, wejście na prawo, 2 piętro, mieszkania Nr 6 2-3-17255-

!!! Dla Gospodyń!!!

Najlepszy zagraniczny węgiel najtaniej poleca

Hernard Lauterbach, Długa Nr 53. — 17290-3-6

Nowy-Swiat Nr 40.

Handel Win i Delikatoków ROKOWSKIEGO I KORNECKIEGO, poleca

Herbatę lądową

firmy **J. N. Gorjunowa.** — 16999-3-3

W nowo-otworzonym, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 38

Magazynie Towarów

J. Kaczkowskiej,

dostać można po cenach nader umiarkowanych: Materij czarnych, Aksamitu, Kasmiru, Rypsu, Popeliny, Mory, Płótna, Bielziny stolowej, Pończoch, Obustek ciepłych, Halek gotowych, Negliży białych, Kamizolek włóczkowych damskich i Kaftaników dziecięcych oraz **WARKOCZY** z rośliny Indyjskiej. — 15052-8-12

Jest do sprzedania:

za bardzo niską cenę, **Dywan** prawdziwy turecki, zdający nad lósko, **Sztuka materij,** jedwabnej prawdziwej tureckiej na szlafrok męski, **Dwie dery** szyte na konie, **skrzynka żelazna** ogniotrwała ze szrubami, mogąca służyć za kasę i **wanna** cynkowa lakierowana do kąpeli dla starszych dzieci. Ulica Żórawia Nr 22, stróż wcz. — 17360-2-3

OSOBY

życzące odbyć stałość, znajdują traskliwą opiekę u Akuszki E. P. ulica Żórawia Nr 5 nowy. Tamże są osoby poradcze, które życzą mieć dzieci do pierśi z pokarmem młodym i starszym. — 17553-1-3

Jabłka i Gruszki

sprowadzone z Galicji, w wielkim wyborze, przez krótki czas są do nabycia przy rogu ulicy Bedarskiej i Sewiej Nr 2688a, w domu W nej Leśniewskiej. — 17419-3-3

JABŁKA

sprowadzone z Galicji w wielkim wyborze, przez krótki czas, są do nabycia przy ulicy Źródłowej t. j. idącej obok Zjazdu, w drugim domu od rogu po prawej stronie idąc ku Wiśle. — Nr 3 nowy. — 17590-1-2

DWA DOMY

do sprzedania w środku miasta dobrze procentujące, szacunek jednego rs. 18,000, drugiego rs. 15,000 pożyczka miejska przyznana. Wiadomość ulica Freta Nr 19 za cukiernią Glogera na pierwszym piętrze Nr 4 mieszkania. — 17612-1-3

Jest do sprzedania

Koźnier i Mufka

składany prawie nowe Salopka dziecienna z futrem używane, także koźnier duży tumakowy i mały, elkowy duży, za przystępną bardzo cenę Ulica Leszno Nr 70, w ogrodzie Nr mieszkania 42. 3-3-17277-

Gorzelań Technik,

teoretycznie i praktycznie obeznany, który zajmował posady w gorzelniach nowego systemu, na co posiada świadectwa chlubne, ktoby z J. J. W. W. ca Panów tyzył takowego, raczy zgłosić się do domu Nr 9 przy ulicy Granicznej do p. Bartalciego. — 17602-1-3

Ogrody warzywne i owocowe

wraz z domami, do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1876 r. przy ulicach: Twardej Nr 1089A, 1091bc i Złotej Nr 1485A. Bieżąca wiadomość powzięć można w kancelarze Stanisława Lesser pod Nr 490/1 lub u Rządcy. Tamże są do sprzedania kamienie brukowe. — 17580-1-3

Bez pośrednictwa osób trzecich żadnym jest do wydzierżawienia lub sprzedania w dobrym stanie

Dworek

w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 23 nowy, trzecie piętro po lewej stronie. — 17565-1-3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Księgarnia

z całym urządzeniem i towaram. Wiadomość przy ulicy Podwal pod 186/9 w nowym Bazarze. — 17603-1-3

Zawiadania Szanowną Publiczność, iż prajmuje się

Zaprawianie Posadzek

i Podłóg w różnyc kolorach farby. Wiadomość w Kancelarze Stróżów Służących, ulica Chmielna Nr 4 nowy, blisko Nowego-Swiatu **JOPPE.** — 17456-2-12

Para Koni

kasztanowatych, ogier lat 5 i wałach lat 7, zdane do powozu i posługu ze wsi sprawdzone, do sprzedania. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim pod Nr 31. — 16569-1-3

Wyżelki

dwu-miesięczne białe z żółtymi odmianami z gatunku Ponterów, są do sprzedania, ulica Zakroczyńska Nr domu 15 nowy, mieszkania 1. — 17567-1-3

PAPIER RIGOLLOT

MUSZTARDA W ARKUSZACH

POUR SINAPISMES

Medal złoty Lyon 1872. Medal srebrny Havre 1868. Medal srebrny Paryż 1872.

Zwracać należy uwagę na podpis na każdym arkuszu

DLA UNIKANIA PODRABIAN

SPRZEDAJE SIĘ WE WSZYSTKICH ZNAKOMITSZYCH SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

Świeża Bryndz węgierską

otrzymał handel pod armą **Rokowski i Kornecki,** ulica Nowy-Swiat wprost apteki W-go Koopogo. — 17589-1-5

Z powodu prękiego odjazdu sprzedają się za bardzo umiarkowaną cenę

Trzy Konie

uprzążne, z których dwa mogą służyć i do konnej jazdy. Ulica Roztrat Nr 2, obok koźszar pułku litewskiego, zapytać stróża Ignacogo. — 17570-1-3

Cementu beczek 20

Robinsa świeżego, do odstąpienia po cenie rs. 6 kop. 50 za beczkę. Wiadomość w kancelarze stow. przem. wyr. sztucznych kamienia, Nowy Świat Nr 24, od godziny 10 do 12. — 17603-1-1

Dnia 21 b. m. w niedzielę, przechodząc Krakowskim-Przedmieściem z domu Hrabiego Stanisława Potockiego do dorożki zgubiono

Koźnier

popielaty z lisów niebieskich, lub pozostawiono takowy w dorożce, łaskawy znalazca zechce oddać na róg placu Sgo Aleksandra i Żórawiej do Właściciela domu Nowakowskiego. — 17617-1-2

Sliwki Tureckie

w najlepszym gatunku w Handlu Braci Wróbel, obok kościoła Ś-go Krzyża. — 2853-

Garnitur Mebli

składający się z 12 Krzesel, 4 Foteli, 2 Kanap i Stół masiw zrebiony, jest do sprzedania za przystępną cenę przy ulicy Leszno Nr 18 2gie piętro od frontu, mieszkania Nr 11. — 17573-1-2

Grzybów Litewskich

świeży transport nadsełd: ulica Niecała Nr 7, w Sklepie Wiktuałów i Włodzimierska Nr 12, stróż wskate. — 17152-3-

Za nader przystępną cenę, są do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

rypsiem kryte, oraz Mat-race z włos, morskiej trawy i Sienniki u Tapicera. Senatorska Nr 20. — 18315-4-6

FORTEPIAN

o 6 oktawach, zupełnie zdający do nauki za 25 rubli przy ulicy Chmielnej Nr 25 nowy, u stróża wiadomość. — 17578-1-2

Fortepian Fabryki Kralla i Sejdlera, palisandrowy o 7 oktawach używany w dobrym stanie, i Stół owalny przed kanapę orzechowy świeżego fasonu do sprzedania, wiadomość ulica Królewska dom Nr 3, mieszkania Nr 16. — 17556-1-3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Łóżko żelazne, Kanapa, dwa Fotele i Stół.**

Wiadomość na Pradze, ulica Aleksandra Nr 184 na 2 piętrze, mieszkania Nr 6, drugie drzwi. — 17591-1-2

W każdym czasie do najęcia

POKÓJ

obszerny o 2 oknach z kuchnią w oficynie na dole. Tamże Płaszcz Szopowy do sprzedania, ulica Zakroczyńska Nr 9, mieszkania 26. — 17558-1-1

POKÓJ

wspólny dla przyzwoitej damy w każdym czasie do najęcia. Ulica Niecała Nr domu 10, w sąwalu na dole, na prawo. — 17533-1-1

Jest do odnajeęcia zaraz **Mieszkanie** do 1 kwietnia, składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami lub bez takowego, wiadomość przy ulicy Twardej Nr 6, mieszkania 7 na dole, można widzieć od godziny 2 do 5 południu. — 17552-1-1

POKÓJ

Do najęcia od 1 stycznia r. b. **MIESZKANIE**

na dole w oficynie ciepłe i suche, składające się z pokoju, kuchni i śpizarni, wiadomość u Właścicielki. Nowolipie 2423/34. — 17575-1-3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia

Dwa Pokoje

i kuchnia, od Nowego roku, jeden większy drugi mały z osobnym wejściem z kuchni a który mógłby być odnajętym, prządne ciepłe, z piwnicą, komórką, górą wspólną Ulica Łucka Nr 9 na 1 szem piętrecie. Wiadomość u mieszkającego w tymże pomieszkaniu Leona Podk... — 17592-1-3

Do wynajęcia od Nowego Roku 1876 z powodu wyjazdu

Dwa pokoje

i kuchnia za rs. 160. Pokój i kuchnia za rs. 120. Ulica Złota Nr 19. Pod tymże numerem **Kłęcznik** mehaniowy do sprzedania za rs. 12. — 17599-1-3

Z powodu słabości jest do sprzedania w każdym czasie Sklep

NORYMBERGSKI I WIKTUAŁOWY

wraz z Flaczarnią. Wązki Dunaj, Nr 5 nowy, wiadomość w sklepie. — 17544-1-3

Każdego czasu lub od 1 stycznia 1876 wynajmuje się:

Piekarnia

Sklep z pokojem i kuchnią, suteryną, stajnią i wozownią. Wiadomość u właściciela, ulica Pańska Nr 26. — 17180-2-3

Potrzebny jest zaraz lub od kwartału

ŁOKAL odpowiedniej obzerności na pomieszczenie Magli, w korzystnej na t n proceder miejscowości. Z adresem zgłaszając się można do Składu Sektu w domu Nr 6 (973) przy ulicy Skórzanej. — 17222-2-3

Nagrody rs. 10.

Zgubiono pół kolezka brylantowego wieczorem w Wtorek dnia 16 t. m. na Nalewkach, uprasza się znalazcę o zwrot pod Nr 11/2241 na Nalewkach, na 2 piętro od frontu do Dra Grün, za powyższą nagrodą. — Zarazem uprasza się pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy pół-kolezka. — 17582-1-3

Nagrody rs. 3.

Z dnia 14 na 15 b. m. zginęła **Suczka** charakteru kawowego. Znalazca zechce odprowadzić na ulicy Włodzimierskiej Nr 4, pierwsze piętro do p. Hermana za powyższą nagrodą. — 17594-1-3

Nagrody rs. 2. Przechodząc z Zielonego placu Marszałkowską w Piątek wieczór, zgubiono zostały **kajet i książeczka** czarno oprawna z notatkami buchmalteryjnymi i napisem **Leokadja Guzdowska**, łaskawy znalazca raczy odesłać na ulicy Złota Nr 35, drzwi 10 drugie piętro. — 17588-1-3

Zginęła **Książeczka** Legitymacyjna Emilji z Mączewskich Wojciechowskiej zamieszkałej przy placu Ś-go Aleksandra Nr domu 7. Znalazca raczy takową złożyć w Red Kur. Warsz. — 17513-2-3

Pies Wyżeł

z rasy (Setter) czarny a włosem długim, ogon ucięty, koźce przednich łap i pod szyją gwiazdka biała, chory na uszy, w dniu 21 z rana, zginął na ulicy Senatorskiej. Uprasza się Szanownego znalazcę o odprowadzenie lud danie znać na ulicy Senatorskiej do pałacu hr. Zamojskich pod Nr 472 (51) do Rządcy pałacu za stosowną nagrodą. — 17536-1-3

Dnia 17 b. m. zginął

PIES

z rasy dogów popielaty; z czarnymi centkami wabi się **Nero**, znalazca raczy odesłać do Dyrektora Szkoły Weterynaryjnej, ulica Smolna Nr 1, za nagrodą. — 17563-1-1

Дозволено Цензурою.